

Rudi Garcia udzielił wywiadu dla amerykańskiego *Beacher Report*. Trener Giallorossich odpowiadał na pytania dotyczące nowego sezonu, ale też porównań obecnych rozgrywek do poprzednich.

Niesamowity początek poprzedniego sezonu przyniósł Romie wiele tytułów chwały, jednak w tej fazie sezonu Juventus miał osiem punktów więcej. Co zrobiło największą różnicę tym razem?

- Rzeczą, która zmieniła się najbardziej jest to, że mamy teraz więcej doświadczenia, aby przebywać na szczycie tabeli. Gdy analizujemy poprzedni sezon, nie powinniśmy zapominać, że osiągnęliśmy rekord punktowy Romy, z kolei Juventus osiągnął największą ilość punktów w historii Serie A.

Jak trudno było się przystosować teraz do presji występów w europejskich rozgrywkach, biorąc zwłaszcza pod uwagę problem kontuzji w Romie?

- Europejskie rozgrywki nie są źródłem presji, ale przyjemności. Jeśli chodzi o kontuzje, zbudowaliśmy szeroką kadrę, pełną jakościowych graczy, dlatego, w konsekwencji, nie czuliśmy zbytnio nieobecności.

Leandro Castan był dla was bardzo ważnym graczem. Jak zareagowaliście ty i zespół, słysząc, że będzie musiał przejść zabieg neurochirurgiczny.

- Nasze jedyne zmartwienie dotyczyło zdrowia Leo. Jego decyzja o poddaniu się operacji świadczy o jego determinacji, aby wrócić do gry w piłkę nożną. Jest wojownikiem, nie możemy się doczekać momentu gdy będzie z nami z powrotem.

Juan Iturbe miał doskonały poprzedni sezon w Veronie, jednak do tej pory, w Romie, był wykorzystywany przez ciebie z umiarem. Może mieć duży wpływ na grę zespołu w drugiej części sezonu?

- Iturbe jest fantastycznym graczem. Niestety został zatrzymany przez kontuzję gdy znajdował się w momencie wzrostu formy. Potrzebuje rzecz jasna czasu na dostosowanie się do sposobu w jaki gra zespół. W chwili obecnej spisuje się bardzo dobrze. Daje z siebie wszystko na boisku i taka postawa doprowadzi go do sukcesu.

Liga Europy jest trofeum, które klub uważa za ważne?

- Wszystkie trofea są ważne. Damy z siebie sto procent, aby je zdobyć.

Jaka była największa zmiana, którą napotkałeś przechodząc z Ligue 1 do Serie A?

- Serie A jest bardziej taktyczną ligą. Dla przykładu, drużyny grają często piątką w obronie. 40 procent naszych meczów w poprzednim sezonie rozegraliśmy przeciwko zespołom ustawionym w ten sposób. Przeciwnie do tego, w Lidze Mistrzów, takie ustawienie jest używane przez 2 procent zespołów.

Podobieństwa między Lille i Romą?

- To wa bardzo dobrze zorganizowane zespoły. Wprowadziłem tu moją filozofię gry i w tym sensie obydwa zespoły są bardzo podobne.

Jeśli byłby jakiś gracz Lille, którego mógłbyś sprowadzić do Romy, kto by nim był i dlaczego?

- Jestem naprawdę zadowolony z mojej drużyny, nawet jeśli Lille ma również wielu wspaniałych graczy. Nie ma tam wielu graczy z czasów gdy ja byłem trenerem.

Dlaczego od razu po twoim przybyciu pojawił się taki sukces? To inne metody treningowe, które wprowadziłeś czy zmiana sposobu traktowania graczy?

- Pracuję na dwoma podstawowymi rzeczami: zaangażowaniu moich graczy w projekt rozwoju określonego sposobu gry i pracy nad stroną psychologiczną, w szczególności nad zaufaniem.

Dla tych, którzy nie oglądali często Romy, możesz zdefiniować filozofię waszego zespołu?

- Chcę, aby mój zespół narzucił swój styl gry. Ważnym jest zawsze posiadanie piłki, aby atakować i zdobywać gole, bez naruszania równowagi na boisku. Siła mentalna

jest podstawą mojej Romy. Walczymy w każdej sekundzie o każdy centymetr.

Jak się czujesz gdy gracie derby z Lazio?

- To zawsze szczególny mecz, jednak nie powinniśmy nadawać mu zbyt dużej wagi. Musimy mieć bardziej ambitną wizję, walki, aby zakwalifikować się do Ligi Mistrzów i zdobywania trofeów.

Masz trójkę rzymian w zespole. To sprawia, że jesteś bardziej nerwowy przed derbami czy podekscytowany?

- Zdecydowanie jestem bardziej podekscytowany. Jestem dumny, że mam trzech rzymian w pierwszym zespole. To pokazuje, że Roma spisuje się dobrze jeśli chodzi o rozwój młodych piłkarzy.

W jednym z ostatnich wywiadów dla Corriere dello Sport powiedziałeś, że trenerzy muszą być aktorami. Co chciałeś przez to powiedzieć?

- Zależy z kim rozmawiasz i co chcesz uzyskać przez komunikację z nimi. To miałem na myśli mówiąc o byciu aktorem.

Jak opiszesz twoje relacje z Jamesem Pallottą?

- Jako prawdziwą ludzką relację. James jest bardzo wrażliwą osobą. Interesuje się zarówno profesjonalną stroną człowieka jak i ludzką. Jest wielkim i ambitnym prezydentem, robi wszystko co możliwe, aby zapewnić rozwój klubu i jego pracowników.

Autor: abruzzi